

Sygn. akt III AUa 1868/11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2012 r.

**Sąd Apelacyjny w Katowicach** III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Lena Jachimowska (spr.)
Sędziowie	SSO del. Ewelina Kocurek - Grabowska SSA Antonina Grymel
Protokolant	Ewa Bury

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2012r. w Katowicach  
sprawy z odwołania (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością  
i M. B.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.  
o objęcie ubezpieczeniem społecznym  
na skutek apelacji (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością  
i ubezpieczonej M. B.  
od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych  
w Bielsku-Białej  
z dnia 12 kwietnia 2011r. sygn. akt VI U 1995/10

***uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie przed Sądem Okręgowym – Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku-Białej w zakresie objętym rozprawą z dnia 21 grudnia 2010r. i 8 lutego 2011r. i przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.***

/-/SSO del.E.Kocurek-Grabowska /-/SSA L.Jachimowska /-/SSA A.Grymel  
Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1868/11

## UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 25 czerwca 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, iż M. B. od dnia 1 października 2009 r. nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podnosił, iż w związku ze złożonym roszczeniem o wypłatę świadczenia z tytułu przebywania na urlopie macierzyńskim od 25 stycznia 2010 r. organ rentowy wszczął postępowanie wyjaśniające, w ramach którego ustalił, iż M. B. nie wykonywała żadnych obowiązków pracowniczych w wydzierzawianym budynku (...), a sklep ten nie kontaktował się z firmą (...) spółka z o.o.

W uzasadnieniu decyzji wskazano, że wobec faktu, iż M. B. w tym samym okresie świadczyła pracę na rzecz spółki jawnej (...) w pełnym wymiarze czasu pracy, w okresie przebywania na urlopie macierzyńskim pracodawca nie zatrudnił innego pracownika, a dyrektor spółki osiągał przychód w wysokości 500 zł, zawarcie umowy o pracę miało na celu dokonanie zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, w tym także ubezpieczenia chorobowego, co umożliwiłoby dostęp do określonych świadczeń pieniężnych w razie choroby i macierzyństwa, bowiem zawierając umowę o pracę M. B. była w ciąży. W kontekście powyższego, taką umowę o pracę należy uznać za czynność prawną nieważną zgodnie z art. 58 § 1 k.c. Nawet przy przyjęciu, iż M. B. wykonywała pracę na podstawie tej umowy, to mogło to być świadczenie z zakresu usług cywilnoprawnych.

Decyzje zostały zaskarżone przez M. B. i spółkę z o.o. (...), którzy zarzucając naruszenie przepisów postępowania administracyjnego, domagali się uchylecia zaskarżonych decyzji i umorzenia postępowania. Odwołujący podali, iż organ rentowy dokonał wybiórczej oceny materiału dowodowego oraz nie umożliwił stronom dostarczenia odpowiednich dowodów.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wnosił o ich oddalenie oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, podając argumentując jak w zaskarżonych decyzjach.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku-Białej wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2011 r., sygn. VI U 1995/10 oddalił odwołania.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. powstała w styczniu 2008 r., a jedynym wspólnikiem spółki i Prezesem Zarządu jest R. M.. Przedmiotem działalności spółki jest m.in. wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi, wykonywanie robót budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych. We wrześniu 2008 r. (...) spółka z o.o. zakupiła inwestycje w S. w postaci obiektu wraz z całą dokumentacją od kontrahenta, którego siedziba mieściła się w S. na ul. (...). W marcu 2009 r. obiekt był na tyle ukończony, iż R. M. rozpoczął prowadzenie rozmów na temat wynajęcia obiektu firmie (...). Finalnie obiekt ten został przekazany w maju 2009 r., przy czym nadzór nad sprawami związanymi z przedmiotowym obiektem prowadził sam Prezes Spółki, który zamieszkiwał w R.. W związku z faktem, iż oddany do użytku obiekt nie był obciążony ani hipoteką, ani też innymi zobowiązaniami, R. M. zdecydował się na tym terenie względnie w okolicy wybudować jeszcze inne obiekty, które można by w przyszłości wynajmować, a że nie mógł działać związanych z wyszukiwaniem takich nieruchomości podejmować osobiście, zdecydował się na zatrudnienie w firmie pracowników.

W dniu 1 października 2009 r. doszło do zawarcia umowy o pracę z A. B. na okres próbny jednego miesiąca w wymiarze 1/4 etatu, z wynagrodzeniem brutto w kwocie 500 zł na stanowisku dyrektora, zaś miejscem jej wykonywania miał być S. ul. (...). Praca ta miała polegać na sugerowaniu rozwiązań koniecznych do pozyskania nowych lokalizacji, Natomiast pracę związaną z wyjazdami, penetrowaniem rynku, rozmowami z potencjalnymi kontrahentami miała wykonać żona A. B., M. B., która została zatrudniona w spółce od 1 października 2009 r. na czas nieokreślony na stanowisku asystent dyrektora

w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 4.200 zł brutto. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano S.. W dniu 31 października 2009 r., w drodze aneksu do umowy o pracę, zmieniono stanowisko pracy od dnia

1 listopada 2009 r. na asystenta Prezesa d/s ekonomiczno-administracyjnych.

Obowiązki M. B. na stanowisku asystenta dyrektora, a później Prezesa, zostały określone na piśmie. Należało do nich m.in. analizowanie rynku nieruchomości pod kontem pozyskiwania lokalizacji pod obiekty handlowo-usługowe, przygotowywanie ofert dla potencjalnych najemców, administrowanie obiektu w S. ul. (...). Dodatkowymi obowiązkami było także prowadzenie kasy spółki oraz odbieranie korespondencji na poczcie w S. a przychodzącej na adres siedziby spółki, pod którym to adresem spółka faktycznie nie posiadała żadnych biur względnie innych obiektów. Nie prowadziła również działalności gospodarczej bowiem obiekt (...) znajdował się w S. na ul. (...) z tym,

iż obiekt ten był w całości wynajmowany innemu kontrahentowi. Od września 2009 r. księgowość firmy była prowadzona przez biuro rachunkowe znajdujące się w B. z tym, iż zachodziła konieczność sporządzania raportów kasowych.

W oparciu o zeznania świadków, zeznania prezesa Spółki oraz odwołującej, Sąd ten ustalił, że odwołująca zajmowała się administrowaniem obiektu (...), które sprowadzało się do nadzoru przy usuwaniu usterek związanych z infrastrukturą

i w tym celu spotkała się kilkakrotnie z D. K. w październiku, listopadzie

i grudniu 2009 r. Spotkania te trwały od pół godziny do godziny. Natomiast podstawowym zadaniem odwołującej było pozyskanie dla firmy atrakcyjnych nieruchomości na terenie U., C. czy też S.. W tym celu M. B. przeglądała Internet, wykonywała e-maile, telefony, kontaktując się w ten sposób z właścicielami nieruchomości, które znajdowały się w jej zainteresowaniu.

Do spotkań na nieruchomościach doszło w dniach 3, 10 i 17 października 2009 r.,

7, 14 i 21 listopada 2009 r, 11, 19, 22, 23 grudnia 2009 r. 2 i 9 stycznia 2010 r.

Były to spotkania organizowane głównie w soboty względnie po południu i trwały kilkanaście minut do godziny. M. B. sama wyznaczała sobie zadania, organizowała czas pracy, miała również dowolną rękę, jeżeli chodziło o kontrahentów, którzy mieli jedynie spełniać wymagania w zakresie posiadania nieruchomości interesujących spółkę.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż M. B. nie miała żadnego doświadczenia związanego z tą pracą; ukończyła wyższą szkołę bankowości

i finansów. Pracowała uprzednio jako kierownik sklepu, zaś do tego rodzaju pracy została przygotowana przez męża A. B., który był znajomym R. M. i polecił ją jako osobę godną zaufania. Po zatrudnieniu M. B. nie otrzymywała od R. M. żadnych poleceń dotyczących wykonywania pracy, za wyjątkiem pisemnego zakresu obowiązków, nie podpisywała się na liście obecności, zaś pracodawca nie prowadził ewidencji czasu pracy.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że przedłożone „delegacje miały potwierdzać faktyczne świadczenie pracy przez M. B. bowiem nigdy nie zostały rozliczone”. M. B. używała do wykonywania pracy własnego telefonu, samochodu i komputera. Wysokość ustalonego przez strony wynagrodzenia obejmowała także koszty zużytego paliwa. Jednak wobec faktu, iż strony umowy nie wskazały wysokości tych kosztów, nie można ustalić wysokości ryczałtu związanego z użyciem samochodu prywatnego dla celów służbowych.

Nadto Sąd ustalił, iż M. B. miała świadczyć pracę osobiście,

a wynagrodzenie otrzymywała bez względu na jej rezultat. Do dnia 25 stycznia 2010 r. nie zlokalizowała żadnej nieruchomości w S., C. względnie U., która podlegałaby nabyciu przez spółkę (...). W listopadzie i grudniu 2009 r. odwołująca prowadziła także rozmowy z (...) Prezesem (...) Fabryki (...) w Ż. na temat zakupu działki budowlanej w Ż. oraz pensjonatu w Z.. Żadna z tych transakcji nie doszła do skutku. M. B. negocjując kontrakty posiadała pełnomocnictwo podpisane przez R. M., upoważniające ją do prowadzenia negocjacji w zakresie zakupu nieruchomości.

Sąd pierwszej instancji ustalił także, iż w dniu 27 stycznia 2010 r. odwołująca urodziła córkę, a od 25 stycznia do 13 czerwca 2010 r. przebywała na urlopie macierzyńskim, potem powróciła do uprzednio wykonywanej pracy i świadczyła ją do dnia 15 grudnia 2010 r. Od dnia 16 grudnia 2010 r. do chwili wyrokowania, M. B. przebywała na urlopie bezpłatnym, który wzięła na prośbę pracodawcy z uwagi na fakt, iż obiekt (...)mieszczący się na ulicy (...) został w grudniu 2010 r. sprzedany.

W okresie od 25 stycznia 2010 r. do 13 czerwca 2010 r. spółka nie zatrudniła innej osoby na stanowisko odwołującej, a jej obowiązki zostały przejęte przez Prezesa Spółki R. M.. Natomiast w trakcie przebywania na urlopie M. B. wykonywała część obowiązków wynikających z zawartej umowy o pracę, w szczególności monitorowała rynek i informowała pracodawcę o potencjalnych nieruchomościach będących w zainteresowaniu firmy, dlatego też R. M. nie widział potrzeby zatrudnienia innego pracownika w tym czasie. Ponadto w tym czasie odwołująca także czuwała nad tym, aby obiekt (...) w S. prawidłowo funkcjonował, co miało miejsce chociażby wówczas gdy zaszła konieczność odśnieżenia dachu obiektu.

Dalej Sąd ten ustalił na podstawie akt składkowych i zeznań odwołującej, że w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji, odwołująca była także zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w firmie (...), na stanowisku kierownika, gdzie świadczyła pracę w okresie od 1 do 25 października 2009 r. w Salonie (...) w K., a od 26 października 2009 r. do 24 stycznia 2010 r. w salonie (...) w B.. Sąd Okręgowy ustalił w jakich dniach i godzinach pracy odwołująca wykonywała obowiązki pracownicze w spółce jawnej (...).

W październiku 2009 r. do pracy do K. odwołująca dojeżdżała pociągiem, natomiast odległość z miejsca zamieszkania odwołującej do salonu w B. była nieduża.

Sąd Okręgowy zasadniczo uznał za wiarygodne zeznania świadków, wzajemnie się uzupełniających oraz korelujących z dowodami z dokumentów. Sąd odmówił natomiast wiary zeznaniom odwołującej i świadka A. B. w tym zakresie, w którym wskazali, iż M. B. co najmniej przez 40 godzin tygodniowo świadczyła pracę na rzecz pracodawcy spółki (...) bowiem biorąc pod uwagę fakt zatrudnienia w spornym okresie w pełnym wymiarze czasu pracy w firmie (...), konieczność dojazdu do pracy do K. w okresie od 1 do 25 października 2009 r. oraz treść zeznań świadków, a także dokumentacji z której wynika, iż odwołująca w poszczególnych miesiącach spotykała się z potencjalnymi kontrahentami kilka względnie kilkanaście razy, a spotkania te trwały maksymalnie do godziny czasu. Przyjęcie powyższych twierdzeń za prawdziwe byłoby niezgodne z doświadczeniem życiowym oraz zasadami logicznego rozumowania szczególnie jeśli się zważy, iż odwołująca w tym czasie była w zaawansowanej ciąży.

Dokonując oceny prawnej, Sąd Okręgowy wskazując, iż spór dotyczy rozstrzygnięcia czy zawarta między odwołującymi umowa o pracę była czynnością prawną nieważną bądź czy z tytułu tej umowy M. B. jako pracownik podlegała ubezpieczeniom społecznym, odwołał się do treści art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz definicji pracownika w rozumieniu art. 2 k.p. i wykonywania umowy o pracę zgodnie z dyspozycją normy art. 22 k.p.

Sąd Okręgowy podniósł, iż w świetle art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p. oceny charakteru umowy należy dokonywać nie tylko na podstawie przyjętych przez jej strony postanowień, które mogą mieć na celu stworzenie pozorów innej umowy lecz także na podstawie faktycznych warunków jej wykonywania (vide: wyrok S. N. z dnia 5 maja 2001r. I PK 8\10 Lex nr 602668). W orzecznictwie sądowym i doktrynie panuje pogląd, iż najważniejszymi cechami pozwalającymi zidentyfikować stosunek pracy jest osobisty charakter, co oznacza, iż pracownik musi sam świadczyć pracę, podporządkowanie poleceniom pracodawcy, co oznacza, iż pracownik bezpośrednio podlega dyspozycjom podmiotu, który go zatrudnia a konkretyzacja obowiązków następuje w formie poleceń wydawanych przez pracodawcę, staranność działania pracownika, ponoszenie przez pracodawcę ryzyka procesu pracy, co oznacza,

iż pracodawca ponosi ryzyko ekonomiczne, techniczno-organizacyjne osobowe i socjalne. Najistotniejszym elementem jest jednak odróżniające umowę o pracę od umów cywilnoprawnych, na podstawie których praca także może być świadczona, wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy pracy podporządkowanej, a podporządkowanie to doznaje pewnych ograniczeń w przypadku pracy wykonywanej w ramach zadaniowego czasu pracy, w którym to systemie pracodawca nie określa godzin pracy lecz zadania jakie mają zostać wykonane, zaś czas ich realizacji w pewnym sensie pozostawiony jest pracownikowi.

Akceptując powyższe poglądy, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w niniejszej sprawie pracodawca, poza ogólnie sformułowanym zakresem obowiązków, nie wyznaczał odwołującej M. B. poszczególnych zadań w trakcie trwania stosunku pracy, zaś wskazane w pisemnym zakresie czynności obowiązki nie miały charakteru skonkretyzowanych zadań, a zakres wielu spośród nich miał charakter otwarty. Zresztą z zeznań M. B. wynikało, iż sama sobie wyznaczała zadania i czas na ich realizację, po czym o wynikach swych działań informowała R. M.. Taki charakter pracy odwołującej sprzeciwia się, zdaniem Sądu, nie tylko możliwości uznania, iż wykonywana przez nią praca miała charakter pracy w systemie zadaniowym, ale także, iż praca ta była świadczona w ramach stosunku pracy. Bowiem niespornym jest, że zadaniowy system czasu pracy nie został wprowadzony przez spółkę z o.o. (...), zgodnie z przepisem art. 150 § 1 k.p., co dodatkowo skutkuje uznaniem, iż strony nie wiązał zadaniowy system czasu pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego, analiza wyników postępowania dowodowego (które Sąd szczegółowo zaprezentował) nie przemawia za przyjęciem, iż wykonywana przez odwołującą M. B. praca była świadczona na podstawie umowy o pracę. Konieczność osobistego świadczenia pracy oraz wykonywania pracy według starannego działania, a nie rezultatu jest także charakterystyczną cechą umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Zatem te dwa elementy, będące niewątpliwie cechami charakterystycznymi stosunku pracy, nie mogły skutkować uznaniem, iż wolą stron było zawarcie umowy o pracę, skoro wobec różnych cech charakterystycznych wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę i umów cywilnoprawnych, dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1998 r. I PKN 334\98 OSNAPiUS 1999 Nr 20 poz. 646).

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku, po myśli art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od wyroku imieniem odwołującej M. B. i spółki (...) złożył A. B. i wskazując, iż działa jako prokurent odwołującej się spółki, zaskarżył wyrok w całości. Zarzucił mu wadliwe ustalenia dotyczące zatrudnienia M. B. w (...) Sp. z o.o. oraz błędną ocenę zgromadzonego materiału.

Podnosząc ten zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania, bądź o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu środka odwoławczego, A. B. wskazał na argumentację przeczącą uznaniu, że kwestionowana umowa o pracę z dnia 1 października 2009 r. nie stanowi tytułu ubezpieczenia pracowniczego.

**Rozpoznając apelację, Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja w dążeniu do wydania orzeczenia kasatoryjnego okazała się usprawiedliwiona, aczkolwiek z innych przyczyn niż wskazane w apelacji.

Sąd drugiej instancji, zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Zastrzeżenie, że nieważność postępowania jest uwzględniana w granicach zaskarżenia oznacza, iż w razie stwierdzenia tego rodzaju uchybień, Sąd drugiej instancji musi respektować określony przez skarżącego zakres żądanej kontroli zaskarżonego orzeczenia. W rezultacie takiego uregulowania problematyki uwzględniania nieważności postępowania przez Sąd drugiej instancji, skarżący nie ma obowiązku zgłaszania tej treści zarzutu. Działanie Sądu drugiej instancji z urzędu nie wyłącza jednak możliwości wystąpienia przez stronę z takim zarzutem, ani przytaczania okoliczności wskazujących na nieważność postępowania. W razie stwierdzenia nieważności postępowania nie jest zaś konieczne wykazywanie istnienia wpływu owej nieważności na wynik sprawy. W przypadku wystąpienia któregośkolwiek ze zdarzeń powodujących nieważność postępowania nie jest potrzebne badanie istnienia związku przyczynowego między konkretnym uchybieniem procesowym powodującym nieważność, a wynikiem sprawy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1997 r., sygn. II CKN 70/97, LEX nr 50795 oraz z dnia 20 maja 2011 r., sygn. II PK 295/10, LEX nr 898699). Na tego rodzaju uchybienia procesowe może się powoływać także ta strona, której nie dotyczą bezpośrednio przyczyny tejże nieważności (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2005 r., sygn. II PK 274/04, OSNP 2006, nr 3-4, poz. 41; z dnia 11 grudnia 2006 r., sygn. I PK 124/06, OSNP 2008, nr 3-4, poz. 27 i z dnia 21 grudnia 2006 r., sygn. III CSK 193/06, LEX nr 49047).

Nieważność postępowania na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego ma charakter względny, gdyż jej stwierdzenie musi nastąpić w odpowiednim orzeczeniu sądu. Bezwzględny charakter mają natomiast określone w art. 379 k.p.c. przyczyny nieważności postępowania, a co za tym idzie strona może zawsze powołać się na nie w apelacji, niezależnie od tego czy skutkujące jej powstanie uchybienie pozostaje

w związku przyczynowym z wynikiem sprawy. Występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika strony osoby, która nie może być pełnomocnikiem, oznacza brak należytego umocowania, powodujący nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 2 k.p.c. (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2004 r., sygn. III CZP 32/04, OSNC 2006, Nr 1, poz. 2 i uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2008 r., sygn. III CZP 154/07 OSNC 2008, Nr 12, poz. 133).

W niniejszym sporze doszło do nieważności postępowania wskutek reprezentowania odwołującej się Spółki na rozprawach w dniach 21 grudnia 2010 r.

i 8 lutego 2011 r. przez A. B., nie mogącego występować jako jej pełnomocnik procesowy (art. 87 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 2 k.p.c.).

Zasada swobody ustanawiania pełnomocnika, wynikająca z art. 86 k.p.c. doznaje ustawowego ograniczenia między innymi przez ograniczenie - po myśli art. 87 k.p.c. - kręgu osób, które mogą być pełnomocnikami. Przepis art. 87 k.p.c. ma charakter bezwzględnie obowiązujący. Dopuszczenie do udziału w postępowaniu osób spoza kręgu, który wymienia, prowadziłoby do udziału w postępowaniu osób nieuprawnionych, czemu sprzeciwia się zarówno interes wymiaru sprawiedliwości jak i interes zastępowanych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2012 r., sygn. III CSK 195/11, LEX nr 1162687). Dopuszczalność ustanowienia pracownika pełnomocnikiem procesowym została powiązana w art. 87 § 2 k.p.c. z wymienionymi w nim cechami strony. Są nimi osobowość prawna lub status przedsiębiorcy.

Niewątpliwie R. M., prowadzący działalność pozarolniczą jako jedyny (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą

w S. posiadał status przedsiębiorcy, jako taki jest stroną w znaczeniu materialnoprawnym, a to oznacza, iż pracownik przedsiębiorcy może być jego pełnomocnikiem w procesie. A. B. w dniu 14 października 2010 r. przedłożył – jak wskazał – „pełnomocnictwo, udzielone na rzecz pracownika”

(k.23 a.s.). Ze złożonej kserokopii pełnomocnictwa z dnia 1.07.2010 r. wynika, że Prezes Zarządu R. M. upoważnił A. B. „jako pracownika naszej firmy do reprezentowania Zarządu (...) Spółki z o.o. we wszelkich sprawach sądowych” (k.24 a.s.).

Tymczasem z wyników postępowania wynika, że w dacie udzielenia przez przedsiębiorcę pełnomocnictwa, A. B. nie posiadał statusu pracownika wskazanego w pełnomocnictwie zakładu pracy, bowiem pracownikiem odwołującej się Spółki był jedynie, jak ustalił Sąd Okręgowy w oparciu o jego zeznania, przez okres jednego miesiąca – w październiku 2009 r. (k.56 a.s.). Wprawdzie A. B. zeznał także, iż w (...) był zatrudniony przez okres od października do grudnia 2009 r., to pozostaje bez wpływu na okoliczność, iż w dacie umocowania nie mógł być pełnomocnikiem procesowym skarżącej Spółki. Okoliczność ta uszła uwadze Sądu pierwszej instancji.

Natomiast nabycie przez A. B. statusu prokurenta (art. 109<sup>1</sup> § 1 k.c.) nie zostało ujawnione Sądowi Okręgowemu zarówno przez ówczesnego Prezesa Zarządu R. M., jak i A. B., na rozprawie w dniu 29 marca 2012 r., kiedy to jeszcze istniała możliwość ponowienia postępowania dowodowego, przeprowadzonego na rozprawach w dniu 21 grudnia 2010 r. i 8 lutego 2011 r., kiedy to A. B. nie mógł reprezentować skarżącej Spółki, nie będąc jej pracownikiem, ani prokurentem. Bowiem dopiero w dniu 18 marca 2011 r. A. B. został ustanowiony prokurentem Spółki (...).

Wcześniej, umową sprzedaży udziałów w Przedsiębiorstwie (...) Spółka z o.o. z dnia 11 marca 2011 r. R. M., jedyny wspólnik (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. przy ul. (...), sprzedał wszystkie udziały w Spółce (3700) kupującemu J. B..

Uchwałą nr 3/2011 Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o.o. z dnia 11.03.2011r. odwołano z funkcji Prezesa Zarządu Spółki R. M. i powołano na stanowisko Prezesa Zarządu Spółki J. B.. Uchwałą nr 3/2011 z dnia 18.03.2011 r. ustanowiono prokurentem spółki (...) i zmieniono siedzibę Spółki na adres W., Pl. (...) (vide: kserokopia dokumentacji stanowiącej podstawę wpisu A. B. do rejestru jako prokurenta (...) Sp. z o.o. – k.169 a.s.). Zmiana stosunków własnościowych w Spółce i ustanowienie A. B. prokurentem Spółki została ujawniona w postępowaniu apelacyjnym,

po nadesłaniu dokumentacji przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie XII Wydział Gospodarczy KRS, bowiem wezwany w dniach 22 marca 2012 r.

i 30 kwietnia 2012 r. do wykazania uprawnień A. B. do reprezentowania Spółki w okresie po ustaniu jego zatrudnienia w Spółce, a także podpisania apelacji wniesionej przez A. B. (pod rygorem jej odrzucenia), R. M. nie wykonał zarządzeń Sądu (k.141, 144, 147 a.s.).

Uwzględniając naprowadzone wyżej okoliczności, Sąd Apelacyjny uznał, iż nie może budzić wątpliwości, że w następstwie opisanej wyżej wadliwości procesowej Sądu Okręgowego, wyrażającej się w braku wyjaśnienia statusu A. B.

w zakresie reprezentacji skarżącej Spółki i dopuszczenia go do udziału jako pełnomocnika procesowego Spółki (...), doszło do nieważności postępowania

w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c. w zakresie objętym rozprawą z dnia 21 grudnia 2010 r. i 8 lutego 2011 r., co skutkuje koniecznością uchylecia zaskarżonego wyroku

i zniesienia w części postępowania przed Sądem Okręgowym w Bielsku-Białej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd drugiej instancji po myśli art. 379 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 386 § 2 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

/-/SSO del.E.Kocurek-Grabowska /-/SSA L.Jachimowska /-/SSA A.Grymel

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek